



Jakieś piosenki

Wydanie pierwsze

Wydawnictwo Kis Inkris
Warszawa, 2021

<https://github.com/dzierzanowski/spiewnik-szant>



Jakieś piosenki

[illegible]

1 Chłopcy z Botany Bay

Muzyka: Mietek Folk

capo: 3. próg

- h A h
1. Już nad Hornem zapada noc
h A D
Wiatr na żaglach położył się
G A D A h
||: A tam jeszcze korsarze na Botany Bay |
G A h
| Upychają zdobycze swe :||
2. Jolly Roger na maszcie już śpi
Jutro przyjdzie z Hiszpanem się bić
A korsarze znużeni na Botany Bay
Za zwycięstwo dziś będą swe pić
3. Śniady Clark puchar wznosi do ust
"Bracia, toast! Niech idzie na dno!"
Tylko Johnny nie pije, bo kilka mil stąd
Otuliło złe morze go
4. Nie podnosi kielicha do ust
Zawsze on tu najgłośniej się śmiał
Mistrz fechtunku z Florencji ugodził go
Już nie będzie za szoty się brał

5. W starym porcie zapłacze Margot
Jej kochany nie wróci już
Za dezercję do panny na kei w Brisbane
Oddać musiał swą głowę pod nóż
6. Tak niewielu zostało dziś ich
Resztę zabrał Neptun pod dach
Choć na ustach wciąż uśmiech, to w sercach lód
W kuflu miesza się rum i strach
7. To ostatni chyba już rejs
Cios sztyletem lub kula w pierś
Bóg na szkuner w niebiosach zabierze ich
Wszystkich chłopców z Botany Bay
8. Już nad Hornem zapada noc
Wiatr na żaglach położył się
A tam jeszcze korsarze na Botany Bay
Upychają zdobycze swe



2 Kapitan Kidd

Muzyka: North Cape

e h e
 Ref.: Me imię William Kidd
 a D
 Już czeka stryk, czeka stryk
 e h e G D
 Królewski korsarz William Kidd, czeka stryk
 G D a
 Me imię William Kidd
 e h a
 Zbrodni ogromnych to mit
 e G h D/F# e
 Powróciłem, choć w Londynie czeka stryk

e h e
 1. Mój ojciec uczył mnie
 G D
 Jak nie znaleźć się na dnie
 e D a h e
 Lecz los okrutny zabrał go rodzinie mej
 e h e
 Choć biblię w rękę moją kładł
 G D
 Morza urok na mnie padł
 e D a h e
 I marynarzem stałem się, choć czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

2. Kanonier William Moore
 Pierwszy trafił na mój sznur
 Bo przeciw mnie ośmielił się on wzniecić bunt
 Choć dobrym strzelcem William był
 Pod salingiem będzie gnił
 Buntownik każdy skończy tak, już czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

3. Raz gdy było ze mną źle
 Obiecałem sobie, że
 Mądrości drogą odtąd pójdę po kres dni
 Lecz mój korsarski podły fach
 Zabił wnet o duszę strach
 I potępienie czeka mnie, bo czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

4. *(wolniej)*
 To egzekucyjny blok
 Zaraz mnie ogarnie mrok
 Bo na mą szyję kat założy gruby sznur
 Więc dzisiaj ostrzec ciebie chcę
 Byś za przykład nie brał mnie
 Mądrości drogą zawsze szedł, bo czeka stryk

Ref.: *(szybciej)*
 Me imię William Kidd...×2



3 Pij za starego (Whiskey in the jar)

Muzyka: Thin Lizzy

Interpretacja: Poszedłem Na Dziób

Intro: F C G C

C

1. Płynąłem w dół Cork City

a

By przejść przez Góry Kerry

F

Spotkałem tam Farrella

C

Co forszę swoją liczył

C

Sięgnąłem więc po spluwę

a

A potem po swój rapier

F

Krzyknąłem: "Dawaj forszę

C

jeśli ci miłe życie!"

Ref.: ×2

G

Masza ring dama du dama da

C

Pij za starego

F

Pij za starego

C

G

C

Bo whiskey pełny słój

Przej.: F C G C

2. Zabrałem całą forszę

A trochę tego było

Zaniosłem worek szmalu

Do domu pięknej Molly

A ona przysięgała

Że tylko o mnie śniła

Lecz wnet się okazało

Że tylko szmal mój woli

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C

3. Pijany i zmęczony

Poszedłem znów do Molly

Zabrałem jej szmal cały

Nie wiedząc, co mnie czeka

Lecz nagle tuż przede mną

Kapitan Farrell stoi

Strzeliłem więc z mej spluwy

Trafiając w tego człeka

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C

4. Rybacy łowią ryby

Myśliwi tną zwierzynę

A ja lubię posłuchać

Odgłosu kanonady

I lubię mieć przy sobie

Mą Molly, cud-dziewczynę

Lecz teraz siedzę w celi

I mam łańcuchów ślady

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C



4 Stary Bryg

Muzyka: EKT Gdynia

Intro: d a d G ×2

- d a d a d a d G
1. Gdy wypływał z portu stary bryg
d C F C d a d G
Jego dalszych losów nie znał nikt
d F
Nikt nie wiedział o tym, że
G a d a d G
Statkiem-widmem stanie się stary bryg
d a d G

d F C d
Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni
F C d a d G
I butelka rumu
d F C d
Hej, ho! resztę czas uczyni
F C d a d G
I butelka rumu
d a d G

2. Co z załogą zrobił stary bryg
Tego też nie zgadnie chyba nikt
Czy zostawił w porcie ją
Czy na morza dnie? Nikt nie wie gdzie

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni...

3. Przepowiednia zła jest, że ho ho
Kto go spotka, marny jego los
Ale my nie martwmy się
Hej, nie martwmy się — rum jeszcze jest!

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni... ×2



5 Pójdę w połoniny (A ja wolę...)

Muzyka: Dom o Zielonych Progach

- E a
1. A ja wolę
- E a G F
- Na zielonej łące siedzieć
- C E
- Niżli w szarym mieście, które głuche jest
- F C
- Na moje wołanie
- F C
- Na mój niemy krzyk
- F C E a G F C
- Na moją samotność obojętne jest
2. Pójdę w połoniny
- W roztańczone bujne trawy
- Pod rękę razem z polnym wiatrem
- Między szumem liści
- Ukryte słowa dla mnie
- Zanucę je głośniej, niech popłyną dalej gdzieś
3. Niech na moim niebie
- Rozniebieszczą się gwiazdy
- Niczym Mały Książę będę sobie szedł
- Może spotkam różę
- Której kolców brak
- Która zdradzi mi swe imię i swój uśmiech da

Przej.: Na na na na na...

4. Pójdę w połoniny...



6 Premium Boy (Somebody That I Used To Know)

Muzyka: Gotye

Interpretacja: 808 Squad

Intro: d C d C ×4

1. Now and then I think of
 d C d C d C
 when we were together
 d C
 Like when you said you felt
 d C d C d C
 so happy you could die
 d C d C
 Told myself that you were right for me
 d C d C
 But felt so lonely in your company
 d C d C d
 But that was love and it's an ache I still remember
 C d C

Przej.: d C d C ×4

2. You can get addicted to a certain kind of sadness
 Like resignation to the end, always the end
 So when we found that we could not make sense
 Well you said that we would still be friends
 But I'll admit that I was glad it was over

Ref.: Bo Michał to jest premium boy
 d C B C d
 Pije kawę z mlekiem sojowym gardzi normalną
 C B C
 Gardzi także herbatą
 d C B C
 Chyba że posłodzi cukrem trzcinowym
 d C B C
 Michał to jest taki premium boy
 d C B C d
 Na jego chlebie możesz znaleźć tylko majonez
 C B C
 Kiedyś zgłupiał włączył jazz
 d C B C
 Potem wszedł na łóżko i zerzygał się
 d C B C
 ||: (bo Michał — to premium boy) |
 d C B C
 | Każdy wie, że Michał to jest premium boy :||

Przej.: d C d C ×4



7 Press gang (Branka)

Muzyka: Cztery refy

1. W dół od rzeki, poprzez London Street
Psów królewskich oddział zwarty szedł
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi
Marynarzy floty wojennej
2. A że byłem wtedy silny chłop
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok
W kajdanach z bramy wywlekli mnie
Marynarza floty wojennej
3. Jak o prawa upominać się
Na gretingu nauczyli mnie
Niejedną krwią wtedy spłynął grzbiet
Marynarza floty wojennej
4. Nikt nie zliczy ile krwi i łez
Wsiąkło w pokład, gdy się zaczął rejs
Dla chwały twej, słodki kraju mój
Marynarzy floty wojennej
5. Hen, za rufą miły został dom
Jesteś tylko parą silnych rąk
Dowódca tu twoim bogiem jest
Marynarzu floty wojennej
6. Gdy łapaczy szyk formuje się
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie
Kto stanie na mojej drodze dziś
Łup stanowi floty wojennej



8 1788

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Intro: F B F C
F B F C F

- F B
1. Ta pierwsza morska podróż do Australii!
F C
Łotry przy burtach, prostytutki w kojach
F B
Wszyscy się bali, łkali i rzygali
F C
W drodze do raj. Przewrotności Twoja
d g
Panie, coś w jeszcze nam nieznanym planach
d a
Miał czarne diable strzegące wybrzeży
B C F
Edenu, który przeznaczyłeś dla nas
B C d
A w który nikt, prawdę mówiąc, nie wierzył!
d B F C

2. Czym żeśmy, marni, zasłużyli na to?
Ten, co zawisnąć miał za kradzież płaszcza
Płakał nad swoją niechybną zaturą
Nie widział Ciebie w robaczywych masztach
Statku, co tylko był więzieniem nowym
Tej co kupczyła ciałami swych dzieci
Ani przez mgnienie nie przyszło do głowy
Że to nadziei — nie rozpaczy statek
3. Niejeden żołnierz z ponurej eskorty
Bo czym się ich los od naszego różnił?
Wiedział, że nigdy już nie ujrzy portu
Gdzie go podejmą karczmarze usługi
I płatne dziewczki; że zabraknie rumu
Zanim do celu przygnasz okręt szparki
Z marynarzami pili więc na umór
I — wbrew zakazom — grali o więźniarki
4. Prawda, nie wszyscy próby Twe przetrwali
Ale też ciężkość nas doświadczał, Panie

Nie oszczędzałeś nam wysokiej fali
Za którą mnogim przyszło w oceanie
Zakończyć żywot; innym dąsła zgniły
Wypadły zęby, rozgorzały wrzody
Więc znaczą nasz zielony szlak mogiły
Szkorbutu, szału, francuskiej choroby

5. Nikt nie odnajdzie w ruchomych otchłaniach
Ciał nieszczęśników — oprócz Ciebie, Boże
Ich żywot grzeszny epitafiów wzbrania
Lecz — ukarani. Więc wystarczy może
Żeś się posłużył strasliwym przykładem
Oni naprawdę dotarli do piekieł
A umierając nie wierzył z nich żaden
Że w swym cierpieniu umiera - człowiekiem
6. Ład nam się wydał niegościnnie, dziki
Łotr bez honoru, kobieta sprzedajna
Z dnia na dzień — jak się stać ma osadnikiem
Nieznanych światów? Bo rozpoznać Raj nam
Nie było łatwo; znaleźć w sobie siłę
Wbrew przeciwnościom, bez słowa zachęty
By mimo wszystko żyć — nim nam odkryłeś
Kraj szczodry w zboże, złoto i diamenty
d g
7. Łajdacki pomiot, łotrowskie nasienie
d a
Czerpiąc ze spichrza Twoich dóbr wszelakich
B C F
Choć tyle wiemy własnym doświadczeniem
d B F C
W nas jest Raj, Piekło — I do obu-szlaki
d B F C
W nas jest Raj, Piekło — I do obu-szlaki
d B F C
W nas jest Raj, Piekło — I do obu-szlaki
d B F C



